



Gazeta Gminy Pawłowice

Nr 16 (79) 25.VIII-7.IX.1997 Cena 50 gr. (5.000 zł.)

ISSN 1425-3658

GOLASOWICE • JARZĄBKOWICE • KRZYŻOWICE • PAWŁOWICE • PIELGRZYMOWICE • PNIÓWEK • WARSZOWICE

Na nowy, WYJĄTKOWY rok szkolny *Pisane przed dzwonkiem*

Zanim ukaże się następny numer "Gminnych Racji" osiem szkół naszej gminy rozbrzmiewać będzie gwarem młodzieży.

Dokonają się dwie wielkie zmiany:

- zacznie pracować Szkoła Podstawowa nr 3 w Pawłowicach-OSIEDLU, odcinając "Dwójkę" przeładowaną ponad miarę,
- zacznie uczyć w dwóch pierwszych klasach Liceum Ogólnokształcące.

Obie placówki stworzą nowy Zespół Szkół Ogólnokształcących. Do tego dążyły władze gminy i w krótkim czasie spełniły zamiar. Wspomniane przedsięwzięcie powinno przynieść lepsze wyniki oświatowe oraz wychowawcze.

Zespół otrzyma gruntownie przebudowany i rozbudowany gmach "jak spod igły". I to powiodło się w ciągu zaledwie czternastu miesięcy, choć prace wykończeniowe oraz uzupełniające potrwać do przyszłego roku.

Liceum jest wielką zdobyczą społeczności gminy oraz wyrazem awansu oświatowego. Niewiele jest takich gmin wśród tych, które noszą miano wiejskich.

Zaczynając skromnie, z siedemdziesięciorgiem licealistów i dwoma oddziałami- za cztery lata będziemy mieć już co najmniej 11 klas oraz 490 uczennic i uczniów. Wtedy też, w roku 2001, wypuścimy pierwszych maturzystów.

Tego postępu nie można nie docenić i nie da się go przecenić. Otwieramy nowy nieznany etap szkolnictwa w gminie.

Wszystkiej młodzieży, wszystkim dzieciom- od "zerówek" do pierwszej licealnej, życzę dobrych wyników i radosnych miesięcy.

Wszystkim Paniom i Panom Nauczycielom oraz Dyrekcjom życzę owocnej pracy.

REDAKTOR

Na 1 września

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA JAK "SPOD IGŁY"

Podczas wielkich ferii przedszkola i szkoły gminy były poligonem remontowym. Większość z nich otrzymała świeży wygląd a części gruntowne naprawy i przebudowy. Na utrzymanie obiektów w stanie pełnej użyteczności, na ich estetyczny wygląd, na zapewnienie dzieciom i młodzieży godnych warunków nauki- wydano znaczne sumy. Całą tę kwotę wymienili się, gdy prace zostaną zakończone.

21 sierpnia obejrzałem Szkołę Podstawową w Krzyżowicach, która zyskała bodaj najwięcej. Bo też się jej od dawna należało. Piękne nowoczesne okna dla całego budynku, skutecznie izolujące od wiatru oraz deszczu, nową instalację elektryczną, odnowę parkietów, malowanie pomieszczeń.

Budynek jak "spod igły". Porozmawiałem sobie z Panem Majstrem malarskim, porozmawiałem z Panią czyszczącą cały obiekt. Powiem krótko: gdybym po raz drugi trafił do szkoły- chciałbym się uczyć w odnowionej krzyżowickiej.

Taki remont będzie kosztował około 200 tysięcy nowych złotych (czyli dwa miliardy starych), ale też wystarczy na wiele lat.

Dyskusyjne jest urządzenie elewacji. Wstawiając nowe okna fachowcy musieli nieco naruszyć ich oprawy i pozostały ślady. Byłoby więc ładniej- gdyby ją odładniono. Jestem jednak zwolennikiem rozwiązań całościowych. A to- w krzyżowickim przypadku polega na- najpierw-izolowaniu budynku, następnie położeniu odpowiedniego tynku. Wtedy

ciąg dalszy na następnej stronie

Popowodziowy przegląd Pszczynki, Pawłówki i Pielgrzymówki

Pilne remonty i pilne regulacje

Podczas lipcowej powodzi trzy rzeczki przepływające przez naszą gminę stały się groźne i wyrządziły dużo szkód. Są to: **Pszczynka, Pawłówka i Pielgrzymówka**. Tylko pierwszej przyznaje się miano rzeki, pozostałym nazwy potoków. Jak zwał- tak zwał, ale sprawiają wiele kłopotów i właściwie każdego roku się ją zniszczenie.

Ich administratorem jest Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych- WZIR w Katowicach. Oznacza to, że władzom gminy właściwie nie wolno interweniować w ich bieg. Natomiast nie oznacza to by miały zachować bezczynność. Dlatego dotychczasową działalność WZIR poddano na ostatniej sesji Rady Gminy (odbytej w Krzyżowicach) ostrej krytyce- zarówno ze strony radnych jak i mieszkańców. I już poskutkowało, choć na razie tylko komisyjnym przeglądem owych cieków, lecz to może mieć- i koniecznie powinno!- dalszy ciąg.

Co ustalili przedstawiciele Urzędu Gminy, KWK "Pniówek" (także mającej swój udział w tych kłopotach) oraz Rejonowego Oddziału WZIR w Pszczynie?

CO DO PSZCZYNKI

ODNOŚNIE PSZCZYNKI. Jej przekrój na terenie Warszowic i na długości trzech kilometrów jest zawężony, skarpy pionowe i nieregularne a dno zamulone. Dlatego właśnie na tym odcinku woda często wylewa się z koryta i zalewa tereny rolnicze. W lipcu na obszarze Warszowic i Krzyżowic taki właśnie los spotkał aż 200 hektarów użytków rolnych.

Urząd Gminy zażądał by WZIR pilnie dokonał remontu koryta. Roboty powinny być podjęte w 1998 roku. WZIR domaga się aby KWK "Pniówek" naprawiła jej bieg tam, gdzie pod wpływem szkód górniczych osiadły koryto i obwałowania, jak również by zabezpieczyła je przed skutkami przyszłej eksploatacji górniczej.

W najbliższym terminie, czyli w bieżącym roku, WZIR ma usunąć następujące szkody: nawisy podmytych skarp w Warszowicach (na długości około 200 metrów), odmulić koryto pod mostem kolejowym, usunąć powalone drzewa w jej biegu na terenie Krzyżowic.

CO DO PAWŁÓWKI

ODNOŚNIE PAWŁÓWKI. Szkody powodziowe ustalono w Warszowicach na kilometrach 1+350 do 2+800. Mimo, że dopiero w czerwcu zakończono remont koryta- powstały wyrwy w skarpach, podkuźnie ich wymycia i obsunięcia. Według oświadczenia kopalni potok na tym odcinku nie podlega szkodom górniczym, a więc skutki powinien usunąć WZIR na swój koszt. Natomiast tam, gdzie wystąpiły wpływy wydobywania węgla zrobi to KWK "Pniówek".

Urząd Gminy stwierdził, że podczas powodzi przepust drogowy w ciągu ulicy Wyzwolenia w Pawłowicach tamował przepływ wody i domaga się jego przebudowy już w bieżącym roku. Poza tym w obecnym roku WZIR powinien usunąć namul z przepustu pod starą drogą i odmulić nurt w rejonie posesji p. Mazura. Ustalono, że fundusze zapewni WZIR.

CO DO PIELGRZYMÓWKI

ODNOŚNIE PIELGRZYMÓWKI. Zanim opiszę ustalenia przypomnę, że w ubiegłym roku dotknięci wylewem mieszkańcy Pielgrzymowic napisali wprost: nie chcemy żałosnych odszkodowań- chcemy trwałej poprawy! Drukowaliśmy to w "Gminnych Racjach".

ciąg dalszy na następnej stronie

SPOTKANIE Z UCZESTNIKAMI AKCJI PRZECIWPOWODZIOWEJ UZNAWIE DLA STRAŻACKIEGO CZYNU

● 89 dzielnych ● 2.552 godziny w akcji ●
● Ograniczyli siłę żywiołu ●

Był czas poświęcenia, wyznaczony długimi dniami i nocami lipcowej powodzi. Nadszedł czas podziękowania sześciu ochotniczym strażom pożarnym i 89 strażakom z całej gminy.

Spotkano się pogodnego popołudnia w sali Domu Strażaka w Golasowicach. Podsumowano i oceniono 2.552 godziny walki z żywiołem. Udział w nią wnieśli według potrzeby: strażacy z Krzyżowic- 1.194 godziny, z Golasowic- 478 godzin, z Pawłowic- 393 godziny, z Pielgrzymowic- 340 godzin, z Warszowic- 121 godzin, z Jarząbkowic- 26 godzin. Motopompy i autopompy pracowały łącznie 356 i pół godziny.

Najwięcej czasu walce z żywiołem oddali (odnotowując tylko tych powyżej 40 godzin!): pp. Henryk Winkler i Roman Gąsior po 162 godziny, Józef Gawłowski i Grzegorz Sekuła po 110, Krzysztof Szewczyk 100, Paweł Gawłowski i Krzysztof Koźlik po 80, Arkadiusz Kula i Andrzej Pawlas po 60, Tomasz Pawlas 50, Tomasz Wróż, Krzysztof Pawlas, Grzegorz Wróż i Adam Wańczura po 40- wszyscy z KRZYŻOWIC; Bronisław Staniek 80, Ernest Burek 68, Henryk Wacławik 65, Władysław Bałabuch 61, Piotr Malicki 56- wszyscy z GOLASOWIC; Stanisław Sprownik 52, Wacław Wardas 48, Franciszek Stuchlik 47, Jan Sieczka 42- wszyscy z PIELGRZYMOWIC; Andrzej Muras 53, Grzegorz Rutkowski i Paweł Turek po 45- wszyscy z PAWŁOWIC. Swoje wnieśli też ci z Warszowic i Jarząbkowic.

Nie wymieniam dziesiątków tych, co pracowali mniej- po kilkadziesiąt, po kilkanaście, po kilka godzin, bo- najpierw- godzina godzinie nierówna i wartość każdej zależała od siły naporu wód, następnie dlatego, że

ciąg dalszy na str. 4

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Na 1 września

szkoła będzie znacznie cieplejsza, tańsza w utrzymaniu i... trwale zyska na wyglądzie. A to, co już się robi i robi do 31 sierpnia, to i tak bardzo dużo.

Remontowano również pawłowickiego giganta, czyli "Dwójkę" w Osiedlu, zresztą potrzebującą stałej opieki i pochłaniającą duże pieniądze. Za to 1 września młodzież wejdzie do świeżo malowanych sal lekcyjnych i gimnastycznej, na świeżo wycykinowane parkiety tejże sali, na nowe wykładziny podłóg i tak dalej.

W Warszowicach malowano część pomieszczeń i naprawiano rynny, w pawłowickiej "Jedynce" przebudowywano kominy, malowano dach, remontowano wiatrolap i wejście.

Remontami objęto także pięć przedszkoli- numer 2 i 3 w Pawłowicach-Osiedlu oraz w Golasowicach, Krzyżowicach i Warszowicach.

Nie będę wymieniał przeprowadzonych robót. Sprawdzą to przedszkolacy i uczniowie.

Tylko na szkoły wyda się 289 tysięcy złotych (czyli dwa miliardy 890 milionów starych złotych). I dzieci oraz młodzież mocno odczują te zmiany, a obiekty będą im służyć lepiej oraz zdrowiej.

Ten wysiłek ma swoją wymowę i wszelkie pochwały są zbędne. Życzymy sobie tylko jednego: aby każdego roku gmina mogła tak konsekwentnie odnawiać obiekty, które służą młodemu pokoleniu.

Pisząc, korzystałem z informacji p. Lucyny Pitlok z Gminnego Zespołu Oświaty.

KOW

Kto by wątpił...

W Pawłowicach też zalało

Te zdjęcia drukuję dla wątpiących, że część Pawłowic także dotknęła powódź (a spotkałem się z takimi!).

Pierwsze pokazuje posesję na ulicy Wyzwolenia z ulami, które zostały



zatonione. Uwaga: fotografowano jeszcze przed dużą falą, kiedy dojście było możliwe. Później woda znacznie przybrała i wyglądała o wiele gorzej.

Drugie pokazuje park między Urzędem Gminy i kościołem. Tam również bardzo przybrało. A działło się przy głównej ulicy- Jędrzejowicza.

Foto GRAAR

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Pilne remonty...

W tym sołectwie szkody powstały na długości trzech kilometrów, woda zalała 25 hektarów użytków rolnych (w rejonie ulicy Karola Miarki) oraz śladem zabudowań. Podmyciu uległa droga Golasowice-Zebrzydowice na odcinku Caritasu w Pielgrzymowicach. Koryto jest tam nieregularne, zawężone i mocno nadzwężone. W rezultacie woda przybierając- nie może znaleźć dostatecznego ujścia.

W tej sprawie Urząd Gminy już kilkakrotnie i nie tylko obecnie interweniował w Wojewódzkim Zarządzie Inwestycji Rolnych.

Ustalono, że w 1997 roku WZIR jak najszybciej zabezpieczy podmytą drogę, usunie nawisy, wyrwy i pnie drzew z koryta oraz wytnie podmyte lub znajdujące się na trasie przepływu.

Podczas wizji lokalnej właściciele przyległych posesji domagali się regulacji koryta w roku 1998- i to regulacji gruntownej, aby wylewy nie powtarzały się bez końca.

Taki wniosek wprowadził też Urząd Gminy do protokołu, który określa szkody i wymagania. I na to WZIR musi znaleźć fundusze, których brakiem tłumaczył się od lat, podczas gdy sytuacja ulegała pogorszeniu.

CO DO EGZEKUCJI.

Omówiony protokół jest podstawą egzekucji ustaleń. Egzekucji, która powinna nastąpić jak najszybciej i której będzie pilnował Urząd Gminy.

Już choćby wymienione roboty mogą w znacznym stopniu zapobiec groźbie kolejnych wylewów, chociaż gruntowna regulacja rzeczek wymaga czasu i większych pieniędzy.

Dla nadania tej informacji większego znaczenia podaję również spis osób, które przeprowadzały wizję lokalną i spisały omówione ustalenia. Są to pp. dr inż. Regina Piechaczek- wicewójt, Zygmunt Wierzyński- kierownik Referatu Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Gminy, mgr inż. Andrzej Knapczyk- przedstawiciel Jastrzębskiej Spółki Węglowej KWK "Pniówek", Kazimiera Adamczyk z Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolnych Rejonowy Oddział w Pszczynie oraz inż. Zofia Micza z tego oddziału.

KOW

Poznajemy NASZYCH przedsiębiorców

Jedyny ŻUREK ŚLĄSKI i... 600 NAPOJÓW

Rozmowa z p. mgr inż. PIOTREM ŁYSZCZARZEM z firmy "KROPELKA" w Pawłowicach



- Jeszcze nie знаłem Pańskiej firmy a już podobała mi się jej nazwa... "KROPELKA" - to takie miłe, bliskie, swojskie i... skromne. Wpada w ucho i zapada w pamięć, a jednocześnie nie ma nic z modnych zaćmek niektórych przedsiębiorstw. Skąd się wzięła?

Jesteśmy firmą rodzinną. Do jej powstania, kształtu, charakteru a także nazwy przyczyniły się pomysły całej naszej rodziny. Zaczęliśmy w latach 1985-86 od wytwarzania śląskiego żurku. Gdy się powiodło - postanowiliśmy iść dalej. Zresztą latem na żurek jest mniejsze zapotrzebowanie, a my byliśmy na fali rozwoju więc postawiliśmy na napoje.

A "KROPELKA"? Chcieliśmy mieć nazwę, która łatwo się utrwała. Rzucaliśmy różne pomysły i eliminowaliśmy je, aż stanęliśmy na obecnej.

Nawet panie w żorskim banku nazywają mnie "pan Kropelka". Uważam, że to bardzo dobrze. W interesach trzeba umieć się uśmiechać. Poza tym pragniemy mieć coś bardzo polskiego - i chyba słuszenie.

DO WIELKIEJ KROPLI

- I tak z "Kropelki" powstała wielka kropla, bo - jeśli dobrze wiem - daje Pan ogromny wybór napojów.

Owszem, bogaty, ale do obecnego stanu dochodziłem stopniowo. Szybko pojąłem, że należy nastawić się na klientów, a ci mają tak rozmaite gusty. Wytwórcy oferują ogromną gamę, bowiem około sześćset rodzajów. Dlaczego nie skorzystać?

- Sześćset rodzajów? Czego to ludzie nie wymyślą! Widocznie jednak jest takie zapotrzebowanie...

Gatunki są rzeczywiście przeróżne - gazowane i niegazowane, tańsze i droższe, o wszystkich wyobrażalnych smakach, do koloru i wyboru. Na Zachodzie istnieją prawdziwe CENTRA NAPOJÓW i dobrze prosperują. Moim motorem jest rynek i o tym muszę zawsze pamiętać. Stosunkowo najpóźniej wprowadziłem piwa. Tak jakoś przed rokiem. Podkreślam "piwa" a nie piwo - byle jakie i jakie popadnie. W tej dziedzinie pojawiło się mnóstwo gatunków i smakosze wyrobili sobie określone upodobania. Z małymi, niemal śladowymi wyjątkami (na przykład "Karamalz") prowadzę wszystkie marki występujące w Polsce. Są już ludzie, którzy tworzą sobie swego rodzaju podręczne... "biblioteki piwne".

DO WYBORU, DO KOLORU...

- Powiedział Pan "do wyboru, do koloru...". Myślę, że również barwa napoju wywiera duży wpływ na zainteresowanie nim, o smaku już nie mówiąc...

Każdy napój musi mieć własny kolor, określony, zdecydowany i czysty. Kto dzisiaj sięgnie po jakieś byle co? Dlatego duże znaczenie przywiązuję do jakości.

Natomiast całkowicie nie interesują mnie napoje o wysokim udziale alkoholu. Granicą procentu, której nie zamierzam przekroczyć, są właśnie piwa. A wśród nich coraz popularniejsze bezalkoholowe. Dokładniej - o prawie niewyczuwalnym udziale procentu. Napoje czerpią smaki z owoców południowych lecz również z niemal wszystkich występujących w kraju. Jednakże prawdą jest, że największą popularnością cieszy się "Ustronianka".

- I tak firma stosuje przykazanie "spragnionych napoić..."

Na szeroką skalę - i bez wódek. Zresztą one nie gaszą pragnienia. Prowadzę pełny serwis zaopatrzenia sklepów w Jastrzębiu, Żorach, Pszczynie i okolicznych miasteczkach oraz wsiach. Mam też filię na katowickiej giełdzie, na Pukowca.

Moi handlowcy jeżdżą dzień wcześniej i zbierają zamówienia. I w tej dziedzinie liczy się pośpiech oraz poznanie aktualnego zapotrzebowania. Jestem lokalnym dystrybutorem coca-coli. Ta firma po roku luźniejszej współpracy zaproponowała mi partnerskie warunki, co bardzo sobie cenię. Obecnie coca-cola stanowi jedną szóstą moich obrotów. Ogólnie trzymam się zasady, że jeśli coś robić, to robić dobrze. Nie uznaję połowiczności, bo szkodzi każdemu interesowi. Wcześniej czy później, ale szkodzi.

CO I KIEDY SIĘ PIJA...

- Jednak w tej branży jest się bardzo zależnym od wahań sezonowych. Co innego pija się latem, co innego zimą. W każdym razie muszą występować jakieś... przechyły?

Owszem, chyba, że ktoś uznaje tylko piwo. Tegoroczne lato, wskutek wysokiej wilgotności, zaznaczyło się pewnym zastojem. Jednak ciepły sierpień, wrzesień a nawet październik mogą jeszcze nadrobić. Zmiana w zapotrzebowaniu przychodzi z rozpoczęciem sezonu grzewczego. Wtedy pije się więcej soków a mniej napojów gazowanych, podczas gdy latem jest odwrotnie. To też trzeba mieć na uwadze. Sezonowe przedstawienia gustów są także naszymi busolami.

- Proszę o jakąś ilustrację obrotów firmy w skali roku? Nie idzie o pieniądze lecz o litry, hektolitry...

Nie robiłem jeszcze takiej statystyki - po prostu nie było czasu. Mogę dać przykład zbytu wody żywieckiej. Tej z nalepką cesarza Franciszka Józefa lub - jak potocznie mówią - "dziadka". Sprzedajemy w granicach sześciu TIRów miesięcznie. Jest to 200 palet po 750 litrów, czyli około 15 tysięcy litrów.

DUM BIBO PIWO

- Wróćmy do piw, choćby dlatego, że Śląsk uważany jest za ich królestwo...

Tak było dawniej. Teraz piwo jest równie popularne w całym kraju. W minionych dziesięcioleciach wokół tego napoju roztoczono mit alkoholizmu, co było ogromną przesadą. Zawsze zdrowiej wysączyć butelkę - powiedzmy - "Książęcego" niż chlapiąć setkę wódki. W ramach konkurencji browary starają się o polepszenie jego jakości oraz różnicowanie gatunków. Wśród konsumentów występują dwie skrajności - moda na bezalkoholowe lub na mocne. Browary mają ambicję wytwarzać w rozpiętości od 3 do 8-9% zawartości alkoholu. Jednak te bardziej szanujące się niechętnie wychodzą poza 5 do 5,5%. Ja rozprawdzam piwa browarów z Żywca, Tychów, Okocimia, Lecha (poznanińskiego), Rybnika ("Roger") i "E.B." (Grodzisk). Owszem, spożycie piwa wzrasta i to znacznie, ale zawsze lepsze to niż spożycie wódki. Albowiem - co choć mocno podkreślić - ogromnie podniosła się też kultura picia. Ogólnie piwo stanowi jednak tylko czwartą część całych obrotów, bo jest po prostu drogie. Czyli można napoić a nie rozpijać.

ŻYJEMY W TYM ŚRODOWISKU

- A jednak firma ciągle się rozwija...

Chcę mam ambicję i taka jest koniunktura. W swej dziedzinie chcę być dobry. Zaczynałem od dwóch pracowników i jednego samochodu. Teraz zatrudniamy 23 osoby, głównie w Pawłowicach i okolicy. Obroty wzrastają z roku na rok - i to jest miarą postępu. Jestem też na tyle dobrym podatnikiem, że mam z czego płacić i nie mam kłopotów z Urzędem Skarbowym. Wyznaję zasadę, że podatków nie trzeba kochać ale trzeba je wnosić.

- Często spotykam "KROPELKĘ" jako sponsorke różnych imprez kulturalnych, charytatywnych?

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy ze str. 2

UZNANIE DLA STRAŻACKIEGO CZYNU

wszystkim wyrażono uznanie osobistymi dyplomami (o czym nieco dalej).

Gospodarzem tego spotkania był gminny komendant p. **Józef Wantuła**. W imieniu władz gminy wystąpił wójt p. **Damian Galusek**, jednocześnie gminny prezes OSP. Wyraził on prostymi słowami wielkie "DZIĘKUJĘ" całej strażackiej braci. Krytycznie odniósł się do niedostatków w wyposażeniu, które ujawnił ten rodzaj akcji (brak wysokich butów gumowych, nieprzemakalnych ubrań, pił mechanicznych...). Dowodem szacunku dla strażaków i zrozumienia dla ich potrzeb było też doraźne wygospodarowanie przez Zarząd Gminy 40 tysięcy złotych (400 milionów starych zł) na ich natychmiastowe doposażenie.

Wójt wręczył każdemu uczestnikowi walki z powodzią osobisty dyplom, jako utrwalenie zasług. Przyjmowali je z zadowoleniem z uznania, a także z jego postaci. Co bowiem wydrukowane - pozostaje na trwałe. Kilku najzasłużeńszych z krzyżowickiej OSP, która miała najtrudniej, otrzymała też pamiątkowe książki.

Właśnie jako wyraz szacunku dla strażackich postaw - drukuje

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Poznajemy NASZYCH przedsiębiorców

Żyję w tym środowisku, z tymi ludźmi i nie chcę stać obok nich. Jednak przy wspieraniu mam pewne zasady. Faworyzuję głównie imprezy dziecięce, mam też "swój" dom dzieci specjalnej troski. Trzeba się umieć dzielić. Istnieje stara mądrość, głosząca "kto da - to ma" i o niej pamiętam. Z pomocą dla powodzian poszedłem na adresy konkretnych ludzi z Raciborza. Wolę to czynić bez pośrednictwa.

WRACAJĄC DO KORZENI...

- Wróćmy do korzeni firmy, do jej początków. A zaczęło się od przesławnego żurku, który lubię...

Tu do rozmowy włączyła się matka p. Piotra - pani **Irena Łyszczarzowa**, inicjatorka przedsięwzięcia oraz właścicielka receptury:

Podjęliśmy się tego w latach kiedy występował niedostatek artykułów spożywczych. Sięgnęliśmy po przepisy na tę popularną, śląską potrawę przekazane przez prababki i babcie. Żeby wytwarzać trzeba było próbować we własnym zakresie i na własne ryzyko. Dobry żurek nie znosi żadnych komponentów, spulchniaczy, konserwantów. Jako prosta i zdrowa potrawa ma duże wymagania w zakresie reżimu produkcyjnego. Na początku wytwarzaliśmy pięćset sztuk na tydzień, a sprzedawaliśmy w ćwierćlitrowych buteleczkach do śmietany. Folii do artykułów spożywczych jeszcze w kraju nie było.

- Może dlatego inne żurki przypominały mi "ocet siedmiu złodziei"? -

Trudno nam oceniać. Zapewne miały za wiele konserwantów. My dla naszego uzyskaliśmy wszystkie wymagane certyfikaty. Teraz wytwarzamy w granicach 50 tysięcy do 80 tysięcy porcji miesięcznie. Rozprowadzamy w sklepach Górnego Śląska, Opolszczyzny, Wrocławskie i Krakowskiego. Nasz żurek ma oznaczoną przez "SANEPID" trwałość 28 dni, chociaż wytrzymuje znacznie więcej. Żeby był dobry musi być robiony z czystej, żytniej maki. Wykluczona jest z pszen-żyta. Jako główna przyprawa czosnek także ma wysokie bariery jakościowe. Nie bierzemy importowanego lecz polski, sadzony wiosną, nie zdrewniały, z własnym aromatem.

Zbudowaliśmy wytwórnię zapewniającą całkowitą sterylność, wyszkoliliśmy personel. Kiedyś żurek był główną potrawą ludzi biednych, teraz zajmuje poczesne miejsce wśród zdrowej żywności. I przy nim, jako specjalności firmy, pozostaniemy tak długo, jak długo będzie zapotrzebowanie.

- Gdy sięgnę po kubek gorącego żurku śląskiego - wspomnę wdzięcznie "KROPELKE" oraz jej twórców.

Miło się rozmawiało.

B. Kowalski

nazwiska wszystkich uczestników akcji, którą na terenie gminy kierował z ramienia Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu Zdroju mł. kapitan p. **Jan KIELOCH**, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

W imieniu wojewódzkiego komendanta PSP st. brygadiera p. **Zbigniew Meresa** podziękowania przekazał zast. komendanta rejonowego w Jastrzębiu mł. kapitan p. **Miroslaw Juraszczyk**. Dołączył do nich słowa uznania od rejonowego komendanta PSP bryg. p. **Stanisława Wąska**, zwłaszcza jednostkom z Pawłowic, Pielgrzymowic i Golasowic za udział w kompanii odwodowej na terenach powodziowych.

W imieniu strażaków wypowiedział się prezes OSP z Pielgrzymowic p. **Eryk Waltar**, a pielgrzymowicki sołtys p. **Zyta Kapel** w imieniu wszystkich sołtysów zaproszonych na spotkanie. Obecni wyrazili uznanie p. **Jadwidze Pękal**, która z ramienia Urzędu Gminy prowadzi sprawy pożarnictwa.

O pilnych potrzebach straży na tle powodziowych doświadczeń mówili pp. **Augustyn Sprownik** - komendant z Pielgrzymowic i **Jan Małek** - sołtys z Krzyżowic. Znaczenie liczego uczestnictwa w akcji młodych strażaków i związane z nimi nadzieje na przyszłość podniósł sołtys Pawłowic p. **Tadeusz Bańczyk**.

Było jak wśród swoich, bo wszystkich uczestników spotkania łączyło wspólne doświadczenie i poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Bez nich straty byłyby większe, a szkody znacznie rozleglejsze.

A więc zdali egzamin i w tej trudnej sytuacji, w której strażacy znajdują się rzadziej, która jednak wymaga od nich wielkiej sprawności i niemało odwagi.

Osobiście cieszy mnie, że mogę zwrócić uwagę na jedną strażacką, wyróżnioną uczestniczkę akcji przeciwpowodziowej p. **Joannę Malicką**, która dzielnie stanęła do usuwania skutków żywiołu.

Wiem też, że nasi strażacy nie spoczną na laurach, a uznanie dla swojej postawy przyjęli jako zobowiązanie na przyszłość.

B. Kowalski

STRAŻACY- UCZESTNICY AKCJI PRZECIWPOWODZIOWEJ

Akcją powodziową z ramienia PSP Jastrzębie Zdrój kierował mł. kapitan p. **Jan Kiełoch** - zastępca dowódcy J.R.G.

OSP KRZYŻOWICE

Henryk Winkler, Roman Gąsior, Józef Gawłowski, Grzegorz Sekuła, Paweł Gawłowski, Krzysztof Szewczyk, Krzysztof Koźlik, Jan Pisarek, Arkadiusz Kukla, Andrzej Pawlas.

Krzysztof Pawlas, Tomasz Pawlas, Jan Kubica, Tomasz Wróż, Grzegorz Wróż, Bogusław Gąsior, Adam Wańcura.

OSP PAWŁOWICE

Andrzej Muras, Grzegorz Rutkowski, Paweł Turek, Michał Orszulik, Ryszard Domin, Joachim Muras, Mirosław Kojzar, Jan Nowak, Alojzy Krosny, Stanisław Szklarczyk.

Artur Kamiński, Marcin Kubicki, Franciszek Cieśla, Grzegorz Gałuszka, Grzegorz Wiśniewski, Antoni Kałuża, Marek Domin, Henryk Chmiel, Jerzy Wachtarczyk, Piotr Majer.

OSP PIELGRZYMOWICE

Stanisław Sprownik, Wacław Wardas, Franciszek Stuchlik, Jan Sieczka, Stanisław Pastuszek, Józef Herok, Augustyn Sprownik, Eryk Waltar, Grzegorz Paraluk, Henryk Kiełkowski.

Ireneusz Marcol, Henryk Gatnar, Piotr Tekla, Alojzy Król, Józef Płonka, Marek Kiełkowski.

OSP GOLASOWICE

Bronisław Staniek, Ernest Burek, Henryk Wacławik, Piotr Malicki, Władysław Bałabuch, Marek Polnik, Zbigniew Langer, Tadeusz Harmatiuk, Janusz Langer, Mirosław Bandura.

Karol Pinkas, Krzysztof Łęza, Józef Pękal, Jan Polnik, Józef Grzywa, Marek Stawiczny, Joanna Malicka, Józef Wantuła, Marcin Pała, Tomasz Lazar.

Piotr Pękal.

OSP WARSZOWICE

Grzegorz Rawski, Grzegorz Goraus, Krzysztof Abramowicz, Wojciech Wowra, Tomasz Dziendziel, Józef Herman, Florian Wowra, Piotr Penter, Adam Przybyła, Antoni Procek.

OSP JARZĄBKOWICE

Bronisław Hawelka, Kazimierz Kiełkowski, Adam Stuchlik, Andrzej Hawelka, Andrzej Trzaskalik, Grzegorz Kluź.



p. Jana Skórzańskiego z Golasowic, członka Zarządu Gminy i sołtysa

Chodnik wzdłuż głównej ulicy jest niezbędny

Na wstępie zaznaczę, że sprawnie przebiega kładzenie gazociągu, co pozwala wierzyć, iż w przyszłym roku Golasowice zostaną rzeczywiście zgazyfikowane. Zresztą jako ostatnie sołectwo w gminie. Natomiast równie pilne jest położenie chodnika po jednej stronie ulicy Kraszewskiego.

Wniosek nie należy do nowych, wysuwam go od co najmniej pięciu lat. Niestety - ciągle bez skutku.

A wynika to z rzeczywistej potrzeby i nie ma nic wspólnego z nadmierną ambicją lokalną.

TĘDY TOCZY SIĘ RUCH

Ulica ta jest główną arterią komunikacyjną Golasowic, prowadzi od skrzyżowania z trasą na Cieszyn do naszej szkoły podstawowej.

Tędy toczy się główny ruch samochodowy ku Pielgrzymowicom-Jastrzębiu i ku Pielgrzymowicom-Zebrzydowicom. Ruch ten przybiera na sile niemal z miesiąca na miesiąc, upodabniając się do panującego na ulicach dużych miast. Należy się liczyć, że będzie szybko przyrastał. W obecnych warunkach, to znaczy przy braku chodnika, będzie też przybierał nasilenie zagrożeń dla pieszych i kierowców.

Również ilość przechodniów jest na tym odcinku największa, gdyż ta właśnie ulica prowadzi do centrum sołectwa.

Dzień w dzień 80 procent dzieci szkolnych chodzi tędy do szkoły i ze szkoły. Tędy zmierzają wierni do kościoła, potrzebujący po zakupy, na pocztę, do biblioteki. Tędy przyjeżdża się i przychodzi do Ośrodka Zdrowia (także z innych miejscowości).

Są wszelkie warunki przestrzenne by chodnik mógł powstać na poboczu, czyli nie kosztem asfaltowej jezdni. Ulica ma bowiem aż sześć metrów szerokości. Obyłoby się też bez wycinania starych drzew.

POTRZEBA JEST BEZDYSKUSYJNA

Głównym przeciwnikiem naszych życiowych potrzeb jest gospodarz drogi-ulicy, mianowicie Rejon Dróg Publicznych (RDP) w Rybniku, ponieważ ulica Kraszewskiego jest drogą wojewódzką.

Rzecz w tym, że argumenty, które stamtąd docierają, nikogo nie przekonują na tle rzeczywistej sytuacji. A jeśli nie przekonują teraz, to nie będą przekonywać w przyszłości, kiedy ruch ulegnie nasileniu.

Wszystko wskazuje, że Golasowice nie tyle chcą - ile muszą mieć ten chodnik. I to im szybciej, tym też lepiej.

Jego długość wynosiłaby około trzech kilometrów. Jego brak aż dziwi na tle warunków spokojniejszej ulicy Zawadzkiego, wzdłuż której w roku 1995 oddano podobny, czy na tle Jarząbkowic, których prawa - broń Boże - nie kwestionuję.

Powiem więcej: dopóki ta nasza potrzeba nie wejdzie w stadium wykonawstwa, dopóty stan głównych dróg w gminie będzie świecił wielką dziurą.

Zapewne, położenie trzech kilometrów chodnika to spory koszt, lecz nie o kosztach należy mówić, gdy potrzeba jest już bezdyskusyjna.

Zresztą mamy dobre doświadczenie z kładzeniem chodników wspólnym kosztem Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych oraz gminy. Powiodły się wcześniejsze inicjatywy, powiedzie się również ta, o wiele pilniejsza i ważniejsza, zarówno komunikacyjnie jak i ze względów bezpieczeństwa.

Poczucie odpowiedzialności wprost nakazuje mi, jako radnemu, wytrwale wysuwać ten wniosek - i to aż do skutku.

PIŁKA ZNOWU W GRZE ELIMINACJE PUCHARU POLSKI Pniówek wygrał mecz inauguracyjny w klasie A

Nasz niestrudzony sprawozdawca sportowy, gorący rzecznik piłki nożnej, p. mgr inż. **Henryk Tchórz** z Warszowic, znowu informuje.

Mgr inż. Henryk Tchórz

W pierwszej rundzie eliminacji piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Tychy - drużyny gminy Pawłowice uzyskały następujące wyniki:

(10.08.) **Strażak Pielgrzymowice - Piast Pawłowice 1:3;**

LZS Poręba - GKS Pniówek 74 Pawłowice 1:5;

LZS Golasowice - LKS Stara Wieś 3:4;

LZS Warszowice - LKS Łąka 0:7. Warszowice: R. Łakota-Piotrowski (M. Herman), Szulik, Marynowski, D. Respondek-Somerlik, Szweda (Tokarczyk), M. Łakota, Owczarek (A. Herman) - Kamiński, Ziebur.

Do drugiej rundy awansowały drużyny **Piasta Pawłowice i GKS-u Pniówek 74 Pawłowice.**

Drużyny gminy Pawłowice w rozgrywkach Podokręgu Tychy
Klasa A

(17.08.) **GKS Pniówek 74 Pawłowice - Fortuna Wyr 4:1.**

Bramki dla Pniówka: Kałuża - 3, Gałuszka - 1.

Klasa B grupa I

Górnik Czechowice - Piast Pawłowice 6:1.

Klasa B grupa II

Sokół Orzesze - Strażak Pielgrzymowice 1:1;

LZS Gardawice - LZS Warszowice 4:2. Bramki dla Warszowic:

D. Herman, Szulik. Warszowice: Mikołajczak - Szweda (Szymura), Szulik, Przygodzki (Tokarczyk), D. Respondek-Somerlik, A. Herman (Owczarek), M. Łakota, D. Herman - Sekuła, Ziebur.

Klasa C

LZS Golasowice - LZS Przecieszyn 1:1.

JUNIORZY

GKS Pniówek 74 Pawłowice - Fortuna Wyr 2:0;

Górnik Czechowice - Piast Pawłowice 4:0;

Sokół Orzesze - Strażak Pielgrzymowice 8:1,

LZS Gardawice - LZS Warszowice 4:5. Bramki dla Warszowic:

L. Respondek - 2, Kukla, Szklanny, Z. Łakota po 1. Warszowice: Mikołajczyk - Bartoszek, M. Herman, Milewski - Cieśla, Szklanny, Kukla - L. Respondek, Z. Łakota.

Działacze miejscowych drużyn prosi się o podawanie wyników meczy, strzelców bramek i składów drużyn na adres: Henryk Tchórz, 43-254 Warszowice, ul. Cieszyńska 3 lub telefon 47-23-575.

W tym dziale staram się podejmować pytania Szanownych Czytelników, które otrzymuję wprost lub w listach. Nie uważam, że każdego zadowolę, jednak może przybliżyć do prawdy.

Redaktor

ODPOWIADAM

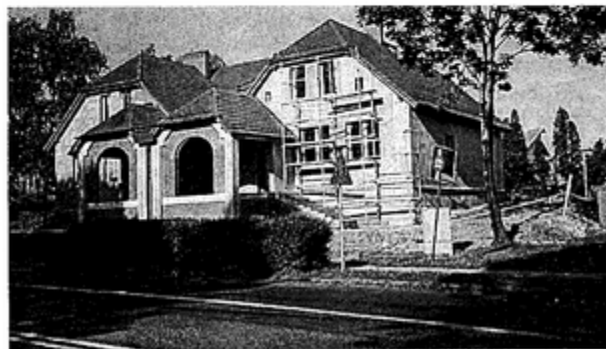
PAŁACYK A BIUROKRACJA

Pan B. S. Pyta: Zdziwiła mnie uchwała Rady Gminy, żeby odbudowany obiekt po starym przedszkolu w Pawłowicach oddać Urzędowi Gminy. Znowu pałacyk dla urzędników! I za tyle pieniędzy, bo taki "remont" musiał dużo kosztować.

Czy to znaczy, że z naszych podatków będzie wciąż rozwijana ta gminna biurokracja? Jestem przeciwny, a ja też płacę podatki.

Przecież można było tam rzeczywiście ulokować pocztę czy aptekę... Przynajmniej byłby z tego czynsz. A tak jak teraz- powstaje następny obiekt do kosztownego utrzymania.

Czy ktoś w tej Radzie myśli?



Stare przedszkole teraz... pałacyk (w pewnej fazie przebudowy)
Foto GRAAR

ODPOWIADAM

Zacznę od końca Pańskiego pytania i zapewniam, że myślę. Wyrazem złej woli jest założenie, że "TAM, GDZIE MNIE NIE MA- TAM SĄ SAMI GŁUPCY!" To już na pograniczu nie dobrej choroby... Dlatego przy okazji doradzam zastanowić się nad sobą.

A teraz do rzeczy.

Skrótowno mówiąc- rozważano trzy możliwości:

1- żeby budynek przeznaczyć na potrzeby Urzędu Gminy;
2- żeby ten budynek przeznaczyć na potrzeby Urzędu Gminy i poczty (która mieści się z boku właśnie gruntownie odbudowywanej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej);

3- żeby ten budynek przeznaczyć na potrzeby poczty i apteki, a pomieszczenia po nich (też w obiektach Urzędu Gminy) oddać Urzędowi.

Oczywiście poczta i apteka musiałyby płacić czynsz, tyle że na pewno wyższy niż wnoszą obecnie.

Wysuwano różne argumenty i jeśli ktoś był bardzo ciekaw, to mógł ich sobie posłuchać, bo przecież sesja miała charakter otwarty.

Warto też pamiętać, że agendy gminy mieszczą się obecnie w czterech miejscach: w dwóch budynkach Urzędu (A i B), w budynku Gminnego Ośrodka Kultury oraz w budynku w Pawłowicach-Osiedlu- Ośrodek Pomocy Społecznej. A właściwie to nawet w pięciu, bo Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Przychodni nr 1, zmniejszając miejsce dla pacjentów.

Najtwardsze stanowisko zajęła Komisja Działalności Społecznej Rady, która- jak wyraził jej przewodniczący- nie zgodziła się na przeznaczenie piętra budynku na mieszkania lecz na pomieszczenia biurowe. Gmina nie powinna zapewniać pomieszczeń na aptekę, gdyż nie jest to jej zadanie własne, również nie ma konieczności zabezpieczenia pomieszczeń dla poczty.

Inny radny proponował zachować remontowany obiekt dla Urzędu, uważał też, że wszystkie referaty Urzędu należy przenieść do Gminnego Ośrodka Kultury i budynku sąsiedniego (o którym tu mowa) natomiast Ośrodek Kultury do obecnego budynku Urzędu Gminy. Zresztą podobny pogląd wyraził także drugi radny.

Trzech radnych (z wójtą włącznie) było za umieszczeniem w b. przedszkolu również poczty. Dwóch radnych zgłosiło uwagi, że nad

przeznaczeniem obiektu należało się zastanowić wcześniej.

Sołtys Pawłowic przedstawił opinię mieszkańców, opowiadających się za ulokowaniem tam poczty i apteki.

W zarządzonym głosowaniu 13 radnych (na 23 obecnych na sesji) opowiedziało się za formułą "przeznaczyć dla potrzeb Urzędu Gminy". I na tym polega demokratyczne podejmowanie decyzji.

Czy wskutek tego przybędzie urzędników? A kto to powiedział? Przede wszystkim urzędnicy są rozrzucony w pięciu miejscach, co utrudnia współpracę między nimi i kontrolę nad nimi. Następnie niektóre referaty Urzędu Gminy- jak na przykład drogowy i wojskowy oraz kierownictwo grupy remontowej mieszczą się w ciemnej piwnicy.

A więc nie tyle musi przybyć zatrudnionych, ile zatrudnieni mogą otrzymać lepsze warunki urzędowania, na czym skorzystają również interesanci (do których zapewne- od czasu do czasu- i Pan należy).

Zresztą w minionych trzech latach obecnej kadencji Urzędowi Gminy przybyło tylko trzech pracowników. Mianowicie stworzono odrębny Referat Inwestycji, które gmina prowadzi sama, bo zrezygnowała z kosztownego wyřęczyciela. A jakie korzyści to przyniosło- widać gołym okiem.

Powiedziano w decyzji: "dla potrzeb Urzędu Gminy". I od jego kierownictwa zależeć będzie w ostateczności co przez owe potrzeby rozumie i które uzna za najpilniejsze.

Natomiast Pańskie podejrzenia i argumenty, jeśli nawet nie są uzasadnione, to są przynajmniej demagogiczne. Tymczasem demagogią można tylko skłócić, niczego dobrego przy tym nie czyniąc.

Tyle w tej materii. Choćby na razie.

ODPOWIADAM

Jakie są wpływy z

Jastrzębskiej Spółki Węglowej

Pan Z. B. zapytał mnie jak to jest z wpływami do budżetu gminy ze strony Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Przy okazji napisał: "Wiadomo, że górnictwo wydobywa pod terenami gminy i że wskutek tego niszczy powierzchnię sołectw Pawłowice- stare, Pniówek, Krzyżowice, Warszowice.

Poza tym dla mieszkańców nie jest tajemnicą, iż górnictwo (dokładnie Jastrzębska Spółka Węglowa) wnosi należne gminie pieniądze z dużymi oporami. Mówi się o tym zwłaszcza od początku bieżącego roku. A więc- po pierwsze- jak się mają rzeczy, a- po drugie- kto tu komu czyni łaskę?"

ODPOWIADAM

Coraz mniejszy udział w budżecie

Odpowiadam według informacji, które udało mi się uzyskać.

Należności Jastrzębskiej Spółki Węglowej wobec budżetu gminy są dwójakiego rodzaju.

Do pierwszych należy opłata eksploatacyjna, to znaczy za wydobycie węgla pod terenem gminy. W pełnych rozmiarach prowadzi je KWK "Pniówek", częściowo także KWK "Zofiówka".

Należności za każdy kolejny rok ustala Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Z reguły dyrekcja Jastrzębskiej Spółki Węglowej występuje do Zarządu Gminy o obniżenie tej opłaty i dotychczas ją otrzymywała w skali od 10 do 20 procent.

Mimo to wpłaty nie zawsze wpływają regularnie i znowu zaczyna się od wniosków o darowanie odsetek z tytułu spóźnienia. I pod tym względem Zarząd Gminy okazywał JSW daleko idącą wyrozumiałość.

Podatek od nieruchomości

Do drugich należności zalicza się podatek od nieruchomości, których JSW ma wiele na terenie gminy. I w tej dziedzinie Spółka wstąpiła w spór z Zarządem Gminy na początku bieżącego roku. A idzie jej mianowicie o zmniejszenie, a więc dla niej dogodne naliczanie podatku. Polega to m.in. na bardzo jednostronnym interpretowaniu przepisów podatkowych. NA przykład co jest nieruchomością, a co nią nie jest- i tym podobne.

Wiosną też Zarząd Spółki uznał, że ma względem gminy dużą nadpłatę, w związku z czym jednostronnie wstrzymał kolejne raty podatku i opłat eksploatacyjnych, żeby to sobie powetować.

Sprawy bardzo sporne

Wójt, występując w charakterze organu podatkowego, odrzucił takie poprawki, sprawa poszła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

ODPOWIADAM

w Katowicach, które stanęło po stronie gminy.

Wtedy Jastrzębska Spółka Węglowa zaskarżyła tę decyzję do Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdzie ma zapaść rozstrzygnięcie.

Trudno ukryć, że takie postępowanie było silnym uderzeniem w już uchwalony budżet gminy na rok 1997.

Obecnie, po potrąceniu sobie owych "nadpłat", Spółka wnosi opłatę eksploatacyjną, natomiast w II połowie roku "ustalone" przez siebie 50 procent podatku od nieruchomości.

Rzecz musi doczekać decyzji i to w bieżącym roku, lecz na razie jej brak bardzo utrudnia gminie gospodarowanie.

Przy okazji warto zaznaczyć, że udziały KWK "Pniówek" w budżecie gminy systematycznie maleją. Oto wyczerpanie:

- w roku 1994 na budżet wynoszący 72,3 milarda starych złotych wpływy z górnictwa wyniosły 42,0 miliardy, czyli aż 58 procent;

- w roku 1995 na budżet wynoszący 13,7 miliona nowych złotych górnictwo wniosło 5,5 miliona czyli 40 procent;

- w roku 1996 na budżet 18,7 miliona nowych złotych górnictwo wniosło 6,6 miliona czyli 35 procent;

- w roku 1997 na budżet 22,5 miliona górnictwo powinno wnieść 6,9 miliona złotych, czyli tylko 30 procent.

W jaki stopniu plan ten zostanie wykonany - właśnie toczy się postępowanie.

Ogólnie jednak widzimy szybkie niezależnianie finansów gminy od ustawowych opłat górnictwa, co uważa się za zjawisko korzystne. Albowiem monopolistą zawsze lubią pokazać swoją siłę, a rozwojowi gminy nie wychodzi to na dobre.

Tyle odpowiedzi - na razie. Jeśli pojawią się nowe elementy - na pewno do nich nawiążę.

ODPOWIADAM**Ambicje na linii Pniówek-Pawłowice**

Z Pniówka, konkretnie z kół Rady Sołeckiej, dotarły do mnie wyrazy oburzenia na fragment mojej rozmowy z sołtysem Pawłowic p. Tadeuszem Bańcziakiem. (Przypominam, że ukazała się w 10 numerze "Gminnych Racji" z datą 21-31 maja 1997.)

Porównując położenie Pawłowic na tle innych sołectw p. T. Bańczyk przypomniał ile które wnoszą w sumie podatków - i to na przykładzie 1996 roku. Wynikło, że Pawłowice 315.551 złotych a Pniówek 25.130 zł. Zresztą wynikało też, że znacznie mniej od Pawłowic wnoszą każde inne sołectwo.

I miał do tego prawo, gdyż są to liczby ogólne znane oraz do sprawdzenia.

Powody protestu

A jednak przedstawiciele Pniówka mocno to oburzyło, bo twierdzili: "co sołtysovi Pawłowic do naszych opłat", to po pierwsze, a - po drugie - dlaczego pominął ile wpłaca KWK "Pniówek", działająca na naszym terenie? Gdyby to wliczyć - porównanie wypadłoby zupełnie inaczej!"

Sprawy zwykle przedstawiają się w zależności od tego, z której strony są oglądane.

Uważam, że zastosowane porównanie nie miało na celu wytykania Pniówka palcem. Trudno oczekiwać by mając 125 posesji oraz 781 mieszkańców - Pniówek wnosil tyle co Pawłowice, mające 714 posesji i 3.100 mieszkańców. Już te dwa fakty wykluczają stawianie obu miejscowości na równi.

Przecież tak samo mogłyby się oburzyć wymienione przez T. Bańczyka Warszowice, Pielgrzymowice, Golasowice, Krzyżowice, Jarząbkowice. Tu trzeba patrzeć tylko tak: od każdego według należności.

Zależy, z której z strony patrzeć...

Natomiast najbardziej dyskusyjne wydaje się twierdzenie w rodzaju: "Za nas wnoszą KWK "Pniówek".

Owszem, "Pniówek" leży w granicach Pniówka, ale fedruje głównie pod Pawłowicami, Krzyżowicami i Warszowicami i za to płaci opłatę eksploatacyjną. Zresztą powódź pokazała do jakiego stanu górnictwo wydobyte doprowadziło właśnie Krzyżowice, Pawłowice i Pniówek.

Również podatek od nieruchomości wliczany dla KWK "Pniówek" dotyczy nie tylko terenu sołectwa Pniówek, bo są one rozrzucone po

Pawłowicach, Krzyżowicach oraz Warszowicach.

A jak wpływa - o tym była mowa w poprzednim rozdziale "ODPOWIADAM".

Na koniec: każdy występujący publicznie (a więc również sołtyś Pawłowic!) ma prawo wysuwać argumenty, które uznaje za słuszne oraz przekonywujące. Redaktor nie jest od tego by cenzurował jego racje.

Gdy dojdzie do rozmowy z panem sołtysem Pniówka - on też swobodnie wyrazi swoje poglądy.

A prawda jest przecież taka, że wszystkie sołectwa na jednym koniu (budziecie) jadą. I starajmy się żeby to nie była zdychająca chabeta.

ODPOWIADAM**Gdzie miejsce dla przedsiębiorców?**

Czytelnik podpisany "Przedsiębiorca" zadał następujące pytanie: "Jak gmina chce rozwijać przemysł i tworzyć miejsca pracy, skoro nie posiada odpowiednich terenów na te cele? W powietrzu będzie je stawiać czy jak?"

ODPOWIADAM

Pytanie jest oparte na nieporozumieniu. Gmina nie musi mieć rozległych gruntów komunalnych - i to w najdogodniejszych punktach. Gmina ma tworzyć warunki sprzyjające przedsiębiorczości, głównie przez odpowiednią gospodarkę przestrzenną.

W RAMACH STRATEGII ROZWOJU

Wróćmy jednak do początku.

1) otóż na majątek komunalny składają się także odpowiednie grunty, czy to pod uprawę, czy też pod budownictwo przemysłowe. Niestety, nie wszystkie one leżą w najlepszych miejscach. Zresztą są i takie właśnie umiejscowione najdogodniej. Dotyczy to "Pola Warszawickiego", mieszczącego się po prawej stronie warszawickiego planu, A należącego do Specjalnej Katowickiej Strefy Ekonomicznej. Mamy w niej udział obejmujący 22,84 hektara, zatem sporo.

2. powtórzę: samorządowi lokalnemu ustawa nie zezwala na prowadzenie własnej działalności gospodarczej i czyni to z powodów dość oczywistych.

Natomiast opracowując założenia przestrzenne gminy (lub strategię rozwoju) jej władze mogą i powinny wyznaczyć odpowiednie tereny pod przyszłe inwestycje.

Oznaczałoby to zezwolenie na sprzedawanie przez prywatnych właścicieli ziemi, którą dotychczas wykorzystują rolnicy.

I myślę, że powinno to nastąpić jak najszybciej.

3- gdzie? Wzdłuż całej drogi szybkiego ruchu czyli E-93, prowadzącej z Katowic do Wisły, jak również wzdłuż drogi na Cieszyn i ku granicy.

WIELKA SZANSA GMINY

Położenie geograficzne na tych dwóch osiach (jak zresztą ogólnie położenie geograficzne!) jest wielkim atutem gminy Pawłowice. Wprawdzie spotykam się z westchnieniami, które wyrażają marzenia aby się od obu dróg jak najdalej odsunąć lecz jest to rozumowanie... emeryckie. Przedsiębiorczości nie rozwija się na uboczu i w ukryciu. Przedsiębiorczości sprzyjają obszary nasilonego ruchu - i tak już będzie.

4- zresztą zastanówmy się jaką wartość mają i w przyszłości będą mieć zboża oraz okopowe uprawiane na tych liniach? Stopień skażenia jest tam bardzo wysoki i nie wygląda, aby mógł zmaleć.

Nieco wybiegając myślą do przodu - właściwie jako rejon pod inwestycje należałoby uznać całe pasy wzdłuż E-93 i wzdłuż drogi na Cieszyn. I to od początku do końca gminy. I co najmniej na głębokość jednego kilometra.

Czy właściciele gruntów zechcą je sprzedać, komu oraz za ile - to sprawa między nimi i chętnymi do kupna. Jednakże władze gminy muszą zapalić zielone światło.

5- wystarczy popatrzeć nieco uważniej aby dostrzec, że ten proces już dawno trwa, choć dotychczas bardziej sprzyjał budowaniu domów jednorodzinnych i mniejszych przedsiębiorstw.

Przecież Pawłowice już zrastają się z Warszowicami i między nimi nie ma pustki. Jeszcze silniej zaznacza się to na linii Pawłowice-Pniówek-Bzie.

Natomiast uparte trwanie przy starych układach niczego nie da prócz zacołania. W przedsiębiorczości nie wolno się spóźniać, bo to kosztowny błąd. I w tym sensie ma Pan rację, Szanowny Panie Przedsiębiorco.

Absolwenci Szkoły Podstawowej nr 2 - PO RAZ OSTATNI TAKA RZESZA W DALSZĄ DROGĘ JUŻ CZAS...

Nasz szkolny gigant, Szkoła Podstawowa nr 2 w Pawłowicach-Osiedle wypuściła w świat 235 absolwentów klas ósmych. Tych klas było aż dziesięć. Dla przypomnienia dodam: w roku szkolnym 1995-96 rzesza absolwentów liczyła 210 dziewcząt i chłopców z ośmiu klas ósmych.

W czerwcu przyszłego roku na pewno będzie ich mniej, bo część ciężaru nauczania przejmie od września Szkoła Podstawowa nr 3, wchodząca w skład nowego Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

TYLKO 2 NA 235 BEZ KONTYNUACJI

Z tegorocznej rzeszy tylko dwóch uczniów nie zamierza pobierać nauki w szkołach wyższego stopnia. Powtarzam: tylko dwóch! Natomiast znakomita większość wybiera się do szkół zawodowych-samochodowych, handlowych, gastronomicznych, budowlanych oraz górniczych (ciągle!), do liceów ogólnokształcących w Jastrzębiu, Pszczynie, Żorach, w Pawłowicach, do liceów zawodowych w Jastrzębiu i Żorach, do liceów ekonomicznych i handlowych, do liceum plastycznego w Bielsku, do technikum przemysłu piwowarskiego w Tychach, żegluga śródlądowej (w Kędzierzynie-Koźlu), technikum gastronomicznego (w Jastrzębiu), technikum elektrycznego tamże, technikum budowlanego w Żorach, technikum łączności w Katowicach, technikum mechanicznego, technikum ochrony środowiska, technikum elektronicznego (w Mikołowie), technikum samochodowego, technikum spożywczego, technikum gastronomicznego, technikum ogrodniczego (w Pszczynie), technikum górniczego.

Pewien procent uczennic i uczniów stać na wybór prywatnych szkół średnich o specjalizacjach ekonomicznej i handlowej.

SZEROKA SKALA ZAINTERESOWAŃ

Skala zainteresowań jest więc bardzo szeroka i stanowi duże odstępstwo od górniczej monokultury. Można się zastanowić czy za cztery-pięć lat nie zabraknie nam przygotowanych do pracy... w górnictwie, które będzie krajowi jeszcze potrzebne przez długie dziesięciolecie.

Ogólne wskaźniki są jednak bardzo pomyślne: młodzi ludzie oraz ich rodzice stawiają na naukę, jako najlepsze wyposażenie na dalsze życie. Bo człowiekowi los lub inni ludzie mogą wiele odebrać, lecz nigdy tego co umie.

Dyrektor Szkoły Podstawowej p. **IWONA GAWLAS** nadesłała spis absolwentów i nauczycieli, jako skwitowanie ośmiu lat pracy i jako zadatek na przyszłość. (Nazwiska wytłuszczonym drukiem oznaczają absolwentów z wyróżnieniem).

VIIIA

Klasa VIIIA- wychowawczyni p. Aleksandra Żeromska.

Janina Bortnik, Katarzyna Górna, Michał Jagielko, Marta Kłaska, Iwona Kobrańska, Sylwia Kowalewska, Michał Kowalski, Szymon Kowalski, Dominika Kuczyńska, Alicja Kuriata, Monika Kuriata, Damian Maćkiewicz, Joanna Mikołajek, Marta Mrowiec, Ryszard Pachalko, Patrycja Rutkowska, Robert Sapeta, Przemysław Sienkiewicz, Ewa Sprus, Łukasz Szymczak, Dorota Świeżek, Justyna Świńczyk, Dorota Zborowska, Anna Żuchowska.

VIIIB

Klasa VIIIB- wychowawczyni p. mgr Danuta Lubos

Żaneta Baran, Izabela Bednarska, Marzena Chmielewska, Łukasz Chudzik, Katarzyna Czuja, Rafał Dominiak, Sebastian Gałuszka, Monika Glanc, Jakub Kieczmerski, Rafał Kowalczyk, Damian Łuszczak, Marcin Maksymiuk, Rafał Marchlewski, Łukasz Natanek, Łukasz Oberski, Krystian Orpich, Artur Płaszczycza, Dominika Samek, Anna Śliwińska, Anna Witczak, Michał Wójcik, Monika Wójcik, Magdalena Zalewska, Piotr Zarzycki.

VIIIC

Klasa VIIIC- wychowawca p. mgr Zbigniew Dusza.

Monika Bodziony, Monika Bolik, Grzegorz Boczek, Marcin Gonska, Katarzyna Job, Paweł Karwacki, Jakub Kornas, Agnieszka Lisik, Tomasz Madej, Marzena Maliszewska, Marta Mirola, Monika Młynarczyk, Sławomir Polak, Dawid Raczkowski, Adrian Ryś, Magdalena Sawicka, Beata Świerczek, Jolanta Sztwiorek, Bożena Wańczura, Monika Witula, Grzegorz Worek, Sylwia Wysocka, Klaudia Żur.

VIIID

Klasa VIIID- wychowawczyni p. mgr Helena Zientek.

Agnieszka Balas, Grzegorz Bizoń, Edyta Bugdół, Dominika Cyganiewicz, Dominik Cyganiewicz, Beata Czajkowska, Łukasz Drąszczyk, Piotr Drozd, Mirosław Dziadek, Patrycja Dziendziel, Lucyna Gałuszka, Jarosław Hebel, Katarzyna Janik, Tomasz Kubala, Łukasz Majerek, Monika Moskała, Rafał Moskała, Zygmunt Namyślak, Agnieszka Napiórkowska, Radosław Piętowski, Paweł Protasewicki, Joanna Rakus, Adam Roś, Izabela Stroka, Wioletta Świńczyk.

VIIIE

Klasa VIIIE- wychowawczyni p. Irena Pędzimaż.

Iwona Białek, Nikodem Chłodny, Michał Ferdecki, Gabriela Ginal, Marta

Grosiak, Bernadeta Koczuba, Monika Krupa, Kamila Kusiak, Rafał Łaba, Arkadiusz Łoś,

Krystian Makuch, Ariel Maziarz, Daniel Pietrek, Tomasz Romaniak, Michał Sodzawiczny, Sebastian Szczygieł, Ewa Szymanel, Tomasz Wietczak, Łukasz Wiśniewski, Roksana Witecka,

Mirosław Witoszek, Barbara Wojewoda, Rafał Cegła.

VIIIF

Klasa VIIIF- wychowawca p. mgr Adrian Mencner.

Katarzyna Ciorkowska, Urszula Ciszewska, Joanna Czarna, Krzysztof Czernik, Tomasz Dusik, Krzysztof Dygala, Gabriela Franczak, Tomasz Grzyb, Joanna Hulbój, Marcin Jarawka, Juliusz Kopiec, Marcin Kostrzyca, Iwona Król, Monika Krzok, Mariusz Kubieniec, Izabela Legierska, Ewa Majewska, Monika Niekrawiec, Barbara Niezgoda, Grzegorz Olszewski,

Mariusz Piława, Sebastian Staroń, Katarzyna Szwarnowska.

VIIIG

Klasa VIIIG- wychowawczyni p. Józefa Saramczak.

Marcin Balcerak, Cezary Derkus, Magdalena Foltyn, Michał Hibner, Marcin Józefiak, Agnieszka Korczak, Jarosław Krakowski, Łukasz Kubiczek, Angelika Kula, Marcin Kusz, Barbara Maczka, Emilia Pieron, Katarzyna Rajwa, Barbara Riemel, Łukasz Socha, Mariola Strzadka, Bartosz Śliwka, Marcin Welchar, Janusz Wilkosz, Paweł Włodarczyk,

Joanna Wowra, Adrian Wróbel, Anna Zawrot, Patrycja Fudala.

VIIIH

Klasa VIIIH- wychowawczyni p. Wiesława Kozłowska.

Krzysztof Borowik, Marek Bryś, Adam Grzela, Monika Górna, Grzegorz Guźniczak, Izabela Jakubowska, Bartłomiej Jakubowski, Gabriela Konieczna, Iwona Lebiada, Dariusz Miłota, Izabela Mucha, Anna Nartowska, Przemysław Przybysz, Krystian Serafin, Bartosz Smulski, Edward Szczotka, Anna Szymula, Dariusz Żalóg, Michał Wojciacyk, Katarzyna Wolert.

VIIII

Klasa VIIII- wychowawczyni p. Józefa Saramczak.

Krzysztof Borowik, Magdalena Ciesiołkiewicz, Dorota Grzybek, Karol Izbrandt, Tomasz Mistat, Marcin Mróz, Sylwia Mularczyk, Jacek Nowalski, Sabina Nowotarska, Artur Obrębski, Robert Obrębski, Anna Paszkowska, Marcin Petrykowski, Piotr Petrykowski, Barbara Plonka, Agnieszka Rączka, Michał Reszelewski, Magdalena Rusin, Alicja Stanisłewska, Małgorzata Wojciechowska, Łukasz Zimol.

VIIIIJ

Klasa VIIIIJ- wychowawczyni p. Jolanta Policht.

Monika Brandys, Edyta Breńska, Dariusz Broła, Kamil Dzik, Joanna Gargaś, Łukasz Gawłowski, Monika Gliwińska, Izabela Goik, Szymon Jagielko, Mariusz Klapuch, Agnieszka Korbut, Łukasz Kowal, Damian Kuraś, Radosław Kurkowski, Marcin Kuźma, Krzysztof Kwiatkowski, Karolina Kwieczkowska, Bożena Łoskot, Damian Masłowski, Tomasz Moszczyński, Marta Paplińska, Agnieszka Piwowarska, Katarzyna Przeździek, Teresa Starzec, Tomasz Walica, Żaneta Wójcik, Anna Wojtaszek, Monika Zbijowska.

Zamiany absolwentów I CO DALEJ I DOKĄD DALEJ?

Ilu absolwentów naszych szkół podstawowych postawiło na dalszą naukę i w jakich szkołach. Otóż według orientacji dyrekcji szkół oraz Gminnego Zespołu Oświaty rodzice i młodzież wyrazili następujące zamiary:

absolwenci szkoły	rodzaj szkoły ponadpodstawowej			nie podejmą nauki
	liceum	technikum i liceum zawodowe	zsz	
SP nr 1 Pawłowice	9	19	22	-
SP nr 2 Pawłowice-Osiedle		178 (razem)	55	2
SP Golasowice	6	8	9	-
SP Pielgrzymowice	5	15	15	-
SP Warszawice	7	8	15	-
SP Krzyżowice	3	9	8	-
razem	208	55	124	2

Oby tak było i oby się udało.



Warszawie p. Henryka DZIENDZIELA-rolnika Melioracja na torze (górnicych) przeszkód

Dla mnie i około dwudziestu moich sąsiadów z ulicy Boryńskiej ważne jest przeprowadzenie wreszcie melioracji pól, leżących na południe od drogi Warszawa-Borynia (od trasy E-93 na zachód).

Ktoś może powiedzieć: a cóż wam, rolnikom, w tym przeszkadza? To przecież wasz interes...

Gdyby tak było...

Są to tereny wilgotne i w przeciwieństwie do wielu gospodarzy - ja przez lata nie musiałem prosić o deszcz, bo wilgoci mi nigdy nie brakowało. Przeciwnie - było jej dużo, często za dużo. Jest to spory obszar, obejmujący mniej więcej od jednego kilometra na dwa kilometry. (Dawniej miała nazwę ulicy Pokoju i nieśluszenie ją przemianowano. Była powiem zawsze i nadal pozostaje ośrodkiem pokoju między wszystkimi sąsiadami.)

URZĘDNICZE ZWODZENIE

Wróćmy do drenowania. Nie przeprowadzi go spółka wodna, bo zajmuję się konserwacją istniejącej sieci oraz rowów.

Dlatego sami zainteresowani szukamy sposobu, jednak trudno pokonać przeszkody na tej drodze.

Po pierwsze - zwozi nas KWK "Pniówek". Kiedyś wybierała węgiel pod tym obszarem, teraz niby nie wybiera lecz szkody górnicze są oczywiste, widoczne gołym okiem. Była tu ogólnie znana Hałda Pawłowska, która znikła, rozpylniła się. I wiadomo dlaczego.

Kopalnia przeciąga, bo woli nie płacić za szkody. Po prostu traktuje się nas - że tak powiem - ogólnie, tymczasem nasze położenie jest szczególne.

Po drugie - bierze się nas na zmęczenie w przekonaniu, że jak cała ta mitręga potrwa odpowiednio długo, to pomysł wywietrzeje nam z głów. Przede wszystkim urzędnicy administracji kopalnianej traktują nas lekceważąco. A gdy już ich ściągamy to tak wyjaśniają, żeby niczego nie wyjaśnić. Wiosną był wizytör i co? I nic.

Czym jest dobry drenaż dla pól uprawnych, o tym już chyba nikogo nie trzeba przekonywać. A jednak... W rezultacie uprawiamy jak pradiadziowie i prajocownie - i to pod koniec dwudziestego wieku.

DREPTANIE W MIEJSCU

Wczesną wiosną dwudziestu rolników złożyło deklarację aby rozpocząć roboty. Tak nam zresztą poradzono z gminy.

Od każdego z nas zażądano odrębnych mapek gruntu, choć powinna wystarczyć jedna, przedstawiająca całość, ponieważ są to ziemie sąsiedzkie. I tak to idzie czyli - dokładnie - stoi w miejscu.

Sprawa rozbija się o uczestnictwo kopalni w kosztach z tytułu szkód górniczych. Przy obecnych przepisach KWK "Pniówek" łatwiej unikać zajęcia stanowiska, bo dwudziestu zainteresowanych rolników musiałoby wystąpić do sądu - i to każdy z osobna. Takiego postępowania nikt z nas nie chce, bo nie wierzy w jego szybkość i pomyślne skutki.

W rezultacie ciągle znajdujemy się w punkcie wyjścia. A to bardzo niechętnie.

Proszę nie dziwić się, że liczymy właściwie tylko na władzę gminy. Wiadomo nam bowiem, iż gdyby one stanęły na czele starań, to rzecz zostałaby przeprowadzona w ciągu trzech lat. Natomiast jeśli zaczniemy zabiegać o partycypację w kosztach ze strony kopalni, to może nie wystarczy i siedem lat.

Podjęmę ten temat, bo rozdrażnia mnie postępowanie nieżyczliwe rolnikom. Uprawiam ponad siedemnaście hektarów i chcę to robić nowoczesnie. Niestety, nie mam siły na walkę w pojedynkę, choć w słusznej sprawie.

Będę wdzięczny za wskazanie mi krótszej drogi do wyniku - i niech się władze gminy nie dziwią, że spoglądam w ich stronę. Przecież nowoczesne rolnictwo leży także w interesie naszego gminnego samorządu.

LINNE SPRAWY

A skoro mam okazję do wypowiedzenia się - podejmuję jeszcze dwa tematy interwencyjne, które trudno ruszyć z miejsca, choć wydają się zupełnie proste.

Sprawa pierwsza to awaria oświetlenia naszej ulicy Boryńskiej. Od czerwca, dokładnie od pierwszego dnia peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w naszej wsi, coś nam zepsuło. Wzięliśmy to z załączeniem oświetlenia przy kościele, czego przecież nie robiła parafia lecz energetycy. Co myśleć o takich fachowcach? Ktoregoś dnia interweniował któryś z

sąsiadów i w rezultacie lampy świeciły się przez cały piątek, po czym znowu wysiadły. Zrozumiałe, że nie chcemy mieć tutaj egipskich ciemności, zwłaszcza, że droga na Borynię i ku E 93 jest ruchliwa. Może zainteresowałby się tym Urząd Gminy?

Sprawa druga dotyczy marzenia o położeniu chodnika po jednej stronie naszej ulicy. Właśnie z uwagi na duży ruch samochodowy i właśnie dlatego, że tędy chodzą nasze dzieci do szkoły i ze szkoły, a my do kościoła, do sołtysa...

Dokładnie prosimy o jeden kilometr takiego pasma. Wnioski ponawiamy od kilku lat lecz - jak na razie - bez skutku. Przypominam je zanim zacznę się robić plany na przyszły rok.



Pawłowic-Osiedla p. Eugenii KLEPEK-kupcowej Chcę porządku dla siebie i dla innych

Trzeci już rok prowadzę działalność usługową i handlową. Jestem mianowicie właścicielką sklepu, w którym mieści się Ekologiczna Pralnia Chemiczna "EKOPRAL" oraz Sprzedaż Artykułów Przemysłowych-Hurt-Detal, głównie damskiej odzieży i bielizny.

Sklep jest położony w obiekcie przy ulicy Świerczewskiego, na jej przedłużeniu ze skrajem w ulicę Górnica, a dokładnie na zapleczu bloku nr 15 i tuż przy przepompowni. (Przy okazji zapraszam!)

Jest to punkt łatwo dostępny zarówno od głównej arterii jak i od zaplecza. Grunt, na którym stoi sklep, należy obecnie do Górnicej Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego im. St. Staszica, a więc wchodzi w skład terenu całego Osiedla.

Niemalym kosztem sprawiłam, że budynek przedstawia się estetycznie i uważam, iż jest dobrze dostosowany do całego tła.

Zresztą stosunkowo niedawno pismami nakłaniano mnie do dbałości o jego wygląd dlatego fasadę kazałam obłożyć białymi listwami panelowymi a tył białą malowaną blachą.

SZKOŁA NISZCZENIA?

Niestety, z oburzeniem patrzę jak zewnętrzne ściany są niszczone aż do odpryskiwania wierzchniej warstwy, wskutek czego powstają nieodwracalne czarne plamy. Na dobitkę pojawiają się też bardzo trudne do usunięcia czerwone plamy z dojrzających owoców jarzyny.

Wszystko wskazuje, że jest to dzieło wyrostków z okolicznych bloków w ten właśnie sposób... spędzających wolny czas. Takim samym szkodom ulega sąsiadujący z moim obiektem sklep "DROBIAZG" z artykułami dekoracji wnętrz oraz inne. Znamienne, że wandalizm rażąco własne budynki zadbane, które nie szpecą Osiedla.

Na dobitkę tuż obok mnie "Komunalnik" (bez pytania sąsiadki o zgodę!) ustawił dwa ogromne "wagonowe" pojemniki na śmieci, które nie ozdabiają ani tego miejsca, ani głównej ulicy. Myślę, że odpowiedniejszym dla nich punktem byłoby jakieś zaplecze a nie główna arteria Katowice-Pawłowice-Jastrzębie. Wydaje mi się, iż przy rozmieszczaniu takich urządzeń również powinno obowiązywać poczucie porządku oraz, że dbałość o wygląd obowiązuje wszystkich a nie tylko kupca.

W obiekcie spędzam godziny handlu i tak zarabiam na życie. Nie mogę w nim mieszkać, gdyż nie jest do tego przystosowany. Zresztą wątplię czy poradziłabym sobie z miejscową młodzieżą, przekonaną, iż wszystko jej wolno. Także niszczyć cudzą własność.

Na dobitkę tuż obok mojego sklepu urządzono sobie dzikie boisko, a takie sąsiedztwo nie jest korzystne dla żadnego budynku.

Sama nie znajduję sposobu na niszczyteli, bo zresztą mój sklep nie jest pod tym względem żadnym wyjątkiem.

DO KOGO KIERUJĘ SYGNAŁY...

Myślę jednak, że jest administracja Osiedla, której przysługują nie tylko wymagania wobec dzierżawców terenu lecz którą także obowiązuje dbałość o wygląd tego Osiedla.

Myślę też, że policja, strzegąc przed złodziejami, reprezentuje interesy również pracujących i legalnie handlujących w Osiedlu.

Do tych instancji kieruję moje sygnały. Wydaje mi się, iż nawet przy skromnych siłach można to i owo w Osiedlu polepszyć. W tym troskę o jego wygląd.

Ja staram się o ten wygląd dbać właśnie przez wygląd mojego sklepu. Czy prosba aby mi w tym dopomógł jest zbyt wielkim oczekiwaniem? ciąg dalszy na następnej stronie



GOŚCINNE WYSTĘPY I GŁOŚNE BICIE ŻONY

Można powiedzieć, że na polu wykroczeń i przestępstw też... zniwiano.

MAGNETOWID I... 60 KOSZUL

Podczas nieobecności właścicieli wdarto się do mieszkania na ulicy Polnej 19 w Pawłowicach-Osiedlu. Po prostu wylamano drzwi wejściowe, co przecież musiało wywołać jakiś hałas. I nikt nie słyszał?

Na szkodę pp. Heleny i Andrzeja S. skradziono magnetowid, żelazko, 60 koszul! (i inne przedmioty).

Czyli brano co popadło pod łapę. W oparciu o owe sześćdziesiąt koszul złodziej (złodziej?) może nawet założyć handelek. I też w Osiedlu... Albo przez wiele miesięcy nie będzie musiał pracować.

ZNOWU MODA NA KABELE

Znowu wzrosło złodziejskie zapotrzebowanie na przewody.

W końcu lipca w Krzyżowicach skradziono 40 metrów kabla telefonicznego na szkodę KWK "Pniówek" (na ulicy Orlej).

Natomiast z ulicy Partyzantów, także w Krzyżowicach, zwinęto 50 metrów przewodu na szkodę Telekomunikacji S.A.

IGRASZKI DWÓCH PANÓW NA E-93

25 lipca doszło do kolizji samochodowej na trasie E-93. Mianowicie zaczęli się dwaj panowie, jadący dwoma Fiatami 125p. - p. Jan M. i p. Czesław P. Obaj byli w stanie wskazującym na pożytkie alkoholu i - co ciekawsze! - obaj są mieszkańcami Jastrzębia. A na harce przyjeżdżają w nasze okolice.

Poszły wnioski do Kolegium.

NIE JEŹDZIĆ BEZ TRÓJKĄTA I GAŚNICY

Natomiast 13 lipca w Pielgrzymowicach na ul. Golasowskiej zatrzymano jadącego Polonezem mieszkańca tychże Pielgrzymowic. Ponieważ wóz nie miał obowiązkowego wyposażenia w postaci gaśnicy i trójkąta - kierowcy p. Romanowi S. zaproponowano mandat gotówkowy. A że odmówił przyjęcia - czego miał zresztą prawo - będzie wyjaśniał przed Kolegium.

POMOCNIK POWODZI?

Toczy się postępowanie przeciwko p. K., reprezentującemu na terenie Pawłowic Gospodarstwo Rybackie w Żorach.

Mianowicie mieszkaniec Pawłowic p. S. obwiniał go, że podczas powodzi spiętrzył wodę w stawach i spowodował zalanie jego posesji przy ulicy Leśnej. Po prostu doszło do połączenia obu stawów a ciąg dalszy wiadomy.

KOLEJNY PODPITY Z JASTRZĘBIA

1 sierpnia o godz. 0.10, w Krzyżowicach na ulicy Ligonia policja zatrzymała Mariusza G., który prowadził "malucha" (KBI nr 60-70), sam będąc w stanie nietrzeźwym.

Ten pan też jest mieszkańcem Jastrzębia. Czyżby tamtejsi kierowcy wybrali sobie gminę do poalkoholowych harców?!

ZE SZPIKULCĘM NA RODZICÓW

11 lipca dwoje mieszkańców ulicy Świerczewskiego w Pawłowicach zwróciło się do Komisarzatu o interwencję domową. Okazało się, że po posesji gonił ich dorosły syn, grożąc zabiciem przy pomocy zastrzonego szpikulca.

Był on poprzednio leczony psychiatrycznie, a po spożyciu alkoholu choroba wróciła. Przy pomocy pogotowia trafił do szpitala na doleczenie.

SERYJKA

Z siódmego na ósmego sierpnia dokonano seryjnego włamania do dwóch Polonezów, stojących przy ulicy Polnej 27 w Pawłowicach-Osiedlu. Skradziono radia. Poszkodowanymi są właściciele samochodów KDI 95-18 i KCF 58-40. Policja prowadzi dochodzenie.

WROBIŁ TATUSIA

Nieznany mieszkaniec powiadomił nasz Komisarz (było to o 22.25 wieczorem) o dwóch młodych ludziach włamujących się do "malucha", stojącego na ulicy Świerczewskiego w Pawłowicach (obok GOK). Samochód miał numer KCR 91-91. Zabrali radioodtwarzacz.

Policjanci urządzili zasadzkę.

Po piętnastu minutach do innego "malucha" podeszło dwóch mężczyzn (był to Fiat 126p nr KXJ 14-16). Jeden z nich okazał się jego właścicielem i ze zdumieniem zauważył nieoczekiwany nabytek. Okazało się, że syn - włamywacz w ten sposób urządził tatusia. Syna zatrzymano, Marek Sz. przyznał się do winy.

ZAKŁÓCAŁ CISZĘ NOCĄ

I znowu nocą z 18 na 19 sierpnia zwrócono się do Komisarzatu o interwencję domową. W Pawłowicach-Osiedlu, przy ulicy Polnej 20G/8 pan tego mieszkania, będąc pod wpływem alkoholu, pobił żonę i wyrzucił ją za drzwi.

Zatrzymano go i przesłuchano. Pójdzie wniosek do Kolegium o karę za... zakłócanie ciszy nocnej.

No tak, bo oskarżenie o uszkodzenie ciała wymagałoby badań lekarskich i tak dalej.

Niech jednak jakiś damski bokser nie wyciągnie fałszywego wniosku, że w napadzie złego humoru żonę można tłuc jak mokre żyto - byle po cichu.

X X X

I to by było na tyle, jak mówi znany artysta.

Na razie...

ciąg dalszy z poprzedniej strony



Chyba nie!

Poza wszystkim czekam na podjęcie gruntownych porządków na jego terenie. Takich, co sprawią, że wszystko będzie na właściwym miejscu. Mam nadzieję, iż taką zapowiedzią jest budowa trasy spacerowej.

A już wprost marzę aby gmina powołała własną policję porządkową. Według mnie jest bardzo potrzebna i według mnie potrafiłaby na siebie zarobić.

DOPISEK:

Dwukrotnie odwiedziłem firmę p. Eugenii Klepek, obejrzałem skałczenia na ścianach jej i sąsiedniego obiektu oraz panujący w tej części Osiedla bałagan. A jest to część niejako frontowa, dająca też licznie przejeżdżającym ulicą Świerczewskiego wyobrażenie o porządkach tam panujących. Na jej życzenie drukuję tę wypowiedź przekonany, że kiedyś trzeba podjąć temat. A kto ma zacząć - tego już nie muszę wskazywać. To oczywiste.

RED

Podziękowanie

Radzie Gminy, Zarządowi Gminy, delegacjom, wszystkim krewnym i znajomym,

Ks. Proboszczowi za modlitwę, wyrazy współczucia, kwiaty oraz liczny udział w uroczystościach pogrzebowych

ś.p. Elżbiety Musiała

z głębi serca płynące podziękowanie składają

pogrążeni w smutku syn i córka z rodzinami.

PRZEDSIĘBIORSTWO

AGDOMPniówek
ul. Krucza 18
tel. 47-21-613**SPRZĘT AGD i RTV**Pralki, chłodziarki, odkurzacze,
telewizory, wieże, kamery itp.**ROWERY I AKCESORIA**Zapewniamy:
RATY BEZ PORĘCZYCIELI
BEZPŁATNY DOWÓZ
KARTA KLIENTA- RABATY

ZAPRASZAMY 8.00 - 16.00, Sob. 8.00 - 13.00

P.P.H.U.

„BENGORZ”zaprasza do sklepu
w Pawłowicach, przy ul. Zjednoczenia 18

W sprzedaży:

- nowoczesne boazerie panelowe,
- tradycyjna boazeria świerkowa,
- FOTOTAPETY,
- kasetony, karnisze drewniane, podłogi panelowe,
- elementy stolarki wykończeniowej oraz bielizna dla dzieci i dorosłych!

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!Większe partie towaru w promieniu 8 km firma
dostarcza bezpłatnie na adres klienta**Bociany nie próżną
Nowi mieszkańcy**

Ostatnio przyszli na świat:
Kamil Stokłosa, s. Marka i Alicji, ur. 18.06., zam. Golasowice, ul. Reja,
Robert Teodarczak, s. Roberta i Anity, ur. 25.07., zam. Pniówek, Krucza,
Aleksandra Podruczna, c. Ryszarda i Katarzyny, ur. 30.07., zam. Golasowice, ul. Dąbrowskiej,
Justyna Wieczorek, c. Leszka i Ireny, ur. 27.07., zam. Jarząbkowice, ul. Rolnicza,
Damian Stuchlik, s. Jerzego i Barbary, ur. 22.07., zam. Pielgrzymowice, ul. Powstańców,
Łukasz Janota, s. Mariusza i Ruty, ur. 29.07., zam. Warszawice, ul. Boryńska.

ZGONY

Odeszli z tego świata:
Grzegorz Piasecki z Pniówka, 24 lata,
Weronika Gwiżdż z Pawłowice, 47 lat,
Róża Godziek z Warswoic, 80 lat,
Florentyna Tekla z Pielgrzymowic, 59 lat,
Sylwester Pisarek z Pawłowic, 72 lata.

RiP

WARSZTAT SAMOCHODOWY**Janusz Klimosz**43-252 Jarząbkowice
ul. Rolnicza 19
tel. (036) 47 23 352

Uwaga!

Skupuję samochody po wypadku.

**Gminny Ośrodek Kultury
w Pawłowicach****OGŁASZA NABÓR DO:**

- ogniska muzycznego w zakresie gry na pianinie, organach i gitarze klasycznej,
- kółka plastycznego,
- chóru kameralnego (młodzież od 15 roku życia).

POCZĄTEK ZAJĘĆ - 1 WRZEŚNIA 1997.

Zapisy przyjmowane są w Gminnym Ośrodku Kultury w Pawłowicach przy ul. Zjednoczenia 67 oraz telefonicznie pod nr 47-225-70

**Przetarg na nieruchomości w
Pielgrzymowicach****Zarząd Gminy Pawłowice
ogłasza****II przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej
w Pielgrzymowicach**oznaczonej nr działki 12/2. 1061/69, 1030/69, karta
mapy 10 i 1 dod. 5, obręb Pielgrzymowice,
**o łącznej powierzchni 9302 m2 przy
ul. Powstańców,**stanowiącej własność mienie komunalne gminy
Pawłowice,zapisanej w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju, w
księdze wieczystej KW-14 907-J.Przetarg odbędzie się w dniu **8 września 1997, w sali
nr 13 Urzędu Gminy ul. Zjednoczenia 60, o godz. 11.00.****Cena wywoławcza - 13.053 zł.**(słownie: trzynaście tysięcy pięćdziesiąt trzy złote 00/
100)Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić na konto
Urzędu Gminy Pawłowice- Bank Spółdzielczy Pawłowice,
nr konta 84470005-13-36001/1. w terminie do dnia
przetargu do godz. 9.00. W razie uchylenia się uczestnika,
który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej,
wpłacone wadium ulega przepadkowi.Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy
w Pawłowicach ul. Zjednoczenia 60- budynek B Geodezja.

"Moje życie czekało na Ciebie..."

"Moje życie czekało na Ciebie.
Twoje stąpienie było uderzeniem mojego serca".
Paul Cavafy

I serca się spotkały- teraz są już razem. A wydarzenia te przeżyli Państwo Młodzi



Barbara Sputeck z Krzyżowic i Adam Kuś z Boryni,



Iwona Domin z Pawłowic i Przemysław Skwira z Jastrzębia Zdroju



oraz Beata Barchańska z Pielgrzymowic i Waldemar Orawski z Jastrzębia Zdroju, tym razem w otoczeniu najbliższych. Ślubu udzielała urzędniczka Stanu Cywilnego p. Jadwiga Pękal.

Foto Zofia Tchórz Warszowie

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład i druk: **KATA-Druk** Katowice, tel. 155 34 18